

ROCZNIK
LUDZI
KARPAT

Tom 3 (2023)

RES
CARPATHICA



Dział naukowy
Scientific section
Secțiunea științifică
Науковий діл

Monasterzyska we wspomnieniach Malki Lee

Monasterzyska in the memories of Malka Lee

Monastîrîska în amintirile lui Malkăi Lee

Монастириська у спогадах Малькі Лі

Agata Rybińska¹

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę zwrócenia uwagi na autobiograficzny tom wspomnieniowy żydowskiej poetki Malki Lee, *Oczami dziecka* (Warszawa 2022). Autorka prozą poetycką zobrazowała swoje dziecięce i młodzieńcze lata spędzone w Monasterzyskach (jid. *Monastriszcz*, ukr. *Monastyryska*). W shtetlu tym mieszkała przez pierwsze dwie dekady XX w., a po wojnie bolszewickiej wyemigrowała do Ameryki. Na swoje miasteczko patrzy więc z nostalgią, nieco idealistycznie, choć opisuje trudne, traumatyczne doświadczenia wojenne. Celem Lee było upamiętnienie swoich najbliższych i innych mieszkańców Monasterzysk.

Summary: The aim of article is to draw attention to an autobiographical volume of memoirs written by Jewish poetess Malka Lee (transl. to Polish: *Oczami dziecka*, Warszawa 2022). The author used poetic prose to depict her childhood and adolescent years spent in Monasterzyska. She lived in this shtetl for the first two decades of the 20th century and emigrated to America after the Bolshevik War. She therefore looks at her town with nostalgia, somewhat idealistically, although she describes the difficult, traumatic experiences of the war. Lee's aim was to commemorate her loved ones and the other residents of Monasterzyska.

Rezumat: Articolul reprezintă o încercare de a atrage atenție asupra volumului autobiografic *Cu ochi de copil* (Varșovia 2022), care o aduce în prim-plan pe poeta de origine evreiască Malka Lee. Autoarea de proză poetică și-a descris anii copilăriei și adolescenței petrecuți în Monastîrîska. A locuit în acest ștetl primele două decenii ale secolului al XX-lea, iar după Războiul Bolșevic anul 1920, a emigrat în America. Își privește deci

¹ Dr, adiunkt w Katedrze Kultury i Historii Żydów, Instytut Nauk o Kulturze, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

oraşul natal cu nostalgie și oarecum idealist, deși descrie experiența dificilă și traumatizantă a războiului. Lee își dorea să îi comemoreze pe cei apropiați și pe ceilalți locuitori din Monastîrîska.

Анотація: Ця стаття є спробою привернути увагу до автобіографічних спогадів єврейської поетки Малькі Лі *Очима дитини* (Варшава 2022). У поетичній прозі авторка змалювала свої дитячі та юнацькі роки, проведені в Монастириськах. Авторка жила в цьому штетлі впродовж двох перших десятиліть ХХ століття, а після більшовицької війни емігрувала до Америки. Тому вона дивиться на своє містечко з ностальгією, дещо ідеалістично, хоча й описує важкий, травматичний воєнний досвід. Лі мала на меті закарбувати в історії своїх близьких та інших мешканців Монастириськ.

Słowa kluczowe: literatura jidyszowa, Malka Lee, Monasterzyska, Stanisławów, Tłumacz, wspomnienia, Żydzi.

Keywords: Yiddish literature, Malka Lee, Monasterzyska, Stanislawow, Tlumacz, memoirs, Jews.

Cuvinte-cheie: literatură idiș, Malka Lee, Monastîrîska, Stanisławów, Tłumacz, memorii, evrei.

Ключові слова: література їдиш, Малька Лі, Монастириська, Станіславів, Тлумач, спогади, євреї.

„Jestem dzieckiem Karpat” – tak w jednym z wierszy pisała o sobie poetka Malka Lee (z d. Leopold) [Szymaniak, 2022, s. XII]. Urodziła się 4 lipca 1903 lub 1904 roku w Monasterzyskach (jid. *Monastriszcz*, ukr. *Monastyryska*) i głównie w nich spędziła swoje dzieciństwo i wczesną młodość². Pochodziła z pobożnej, chasydzkiej rodziny żydowskiej, dziadkowie, zarówno ze strony matki, jak i ojca oraz on sam należeli do zwolenników cadyka z Czortkowa. W wieku szesnastu lat Malka wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, tam też wyszła za mąż (i skróciła nazwisko rodowe do formy: Lee)³. W dorosłym życiu odeszła od religijności, podkreślała jednak pobożność przodków: „pochodzę z pokoleń chasydów” [Szymaniak, 2022, s. XVIII]. Jeszcze w rodzinnym sztetlu Malka tworzyła poezję w języku niemieckim, za oceanem językiem jej twórczości stała się jidysz – *mame-loszen* (język matki). Zarówno w wierszach, jak i we wspomnieniach powracała do miejsca urodzenia, kreśliła pełen miłości obraz najbliższych, choć pisała również o licznych traumatycznych doświadczeniach, takich jak pożar (w 1903?), I wojna światowa i powojnie, uchodźstwo, głód i choroby (epidemie), przemoc, bieda i antysemityzm. Opisała również podróż do Ameryki i swoje pierwsze miesiące w Nowym Jorku. Tam zmarła 22 marca 1976 r. [Silberstein Swartz, 2009]⁴.

Wspomnienia Malki Lee powstawały w kilku etapach, w całości drukiem ukazały się w jidysz w 1955 r. w Argentynie⁵. W styczniu 2023 r. do rąk polskich czytelników trafił ich przekład na język polski dokonany przez Katarzynę Lisecką. To czternasty tom serii „Żydzi. Autobiografia. Polska” [Lee, 2023]. Jest to jednak pierwszy, właściwie jedyny tom, którego autorka odwoływała się do terenu Karpat. Poetka zobrazowała swoje najbliższe otoczenie, Monasterzyska – sztetl, w którym połowę ludności stanowili Żydzi: w 1900 roku było to 2504 osób (51%) [Szymaniak, 2022, s. XV]. Pisała również o Tłumaczu, „pięknym mie-

² W czasie I wojny Malka przebywała na Węgrzech, a także w Wiedniu, gdzie chodziła do szkoły i nauczyła się j. niemieckiego.

³ Po śmierci pierwszego męża Aarona Rappaporta wyszła za mąż za Moszego Besera (Moritza Bessera) [Szymaniak, 2022, s. XXXVI].

⁴ Więcej nt. kobiecej literatury jidyszowej w Stanach Zjednoczonych można przeczytać w: Norich, 2021.

⁵ Jid. *Durch kindersze oign* [Szymaniak, 2002, s. XLVI, LVIII].

ście Stanisławowie” [Lee, 2022, s. 81], Wiedniu i Mikulovie / Nikolsburgu oraz wsi Perenye. Ze względu na opis karpacciego miasteczka, a także piękny, poetycki język Lee, warto polecić ten właśnie tom.

Na pierwszych stronach *Wstępu* redaktorka tomu Karolina Szymaniak umieściła grafikę – dwie pocztówki z widokiem ogólnym miasteczka – obydwie „z lotu ptaka” [Szymaniak, 2022, s. XIII]. Taką też górską perspektywę przyjmuje niekiedy Malka Lee [Lee, 2022, s. 141], pisząc, że wychodziła za miasteczko, do lasu, wspinała się na górę i patrzyła... „a na dole leżało miasteczko Monasterzyska... Czerwone i zielone dachy u stóp lasu wyglądały jak fantastyczne zabawki...” [Lee, 2022, s. 105-106]. Niejednokrotnie je opisywała – pięknie, poetycko: „moje miasteczko Monasterzyska z drogami i dachami pokrytymi białą, śnieżną pierzynką, z zawieruchą i dującym wiatrem, z górko-ślizgawką i kryształowym lodem na zamrożonej rzece” [Lee, 2022, s. 10]. W innym miejscu ponownie, wręcz bajkowo, pisała o zimie: „Była sroga zima ze straszną zawieruchą. Monasterzyska były spowite bielą, z brylantowymi szpilkami na drzewach, z mroźnymi czapami na dachach. Drogi iskrzyły się niczym diamenty...” [Lee, 2022, s. 34]. Często powtarza nazwę miasteczka, najwyraźniej ważną, drogą jej sercu. Karolina Szymaniak zauważyła, że „przyroda krainy dzieciństwa odgrywa ważną rolę w twórczości poetki, stanowi jedno ze źródeł jej poezji” [Szymaniak, 2022, s. XII]. Stanowi też istotną cechę wspomnień, pisanych prozą poetycką, która zachwyca czytelnika, pozwala zrozumieć tęsknotę poetki za utraconą ziemią ojczystą. Malka Lee potrafiła pięknie pisać również o strasznych, traumatycznych doświadczeniach. Twórczość stanowiła formę *katharsis*, wiązała się też z pragnieniem i potrzebą upamiętnienia zmarłych czy zgładzonych członków rodziny i żydowskiej społeczności. Im dedykowała swe dzieło.

Lee wspominała również nie-Żydów, znaczące dla niej postaci, np. piastunkę, uwielbianą nauczycielkę pannę Szuszczenko, a nawet „łaziebnego goja”, „śliczne polskie siksy” czy miejscową prostytutkę Zosię, a także innych gojów – chłopów i Cyganów, handlujących na cotygodniowym jarmarku. Pisząc o mieszkańcach miasteczka, zdradza swą wrażliwość – poetycką i społeczną, niewątpliwie obie „odziedziczone” po mamie. Niekiedy brakuje jej jednak słów, choć to może zabieg literacki, poetka stawia więc pytanie retoryczne:

Sztetlu mój, jakże mam cię opisać w przededniu tych straszliwych wojennych dni? Ze wszystkich miasteczek ty jedynie osiadłeś w mej duszy, jak piasek w szklance czystej wody... wyraźnie widzę każdy twój zakątek, każda twą uliczkę, z zamkniętymi oczami wędruję wszystkimi twoimi drogami i ścieżkami... Byłam tak młoda, gdy poczułam aksamit twej trawy, sztetlu mój, drzenie rosy, refleksy słońca. Widzę cię w piątek o świcie, otulonego mglistym dymem, powietrze pachnie plackiem ze śliwkami... i wydziela przyjemną woń szafranu i miodu [Lee, 2022, s. 47-48].

Lee pisze z miłością, z nostalgią, z emfazą: „Ziemio moja! Tutaj się urodziłam, twoją wodę piłam, rosłam



Ryc. 1. Malka Lee [z: zydzi.autobiografia.uni.wroc.pl/malka-lee/].

wraz z twoimi drzewami. Jak bliska mi jesteś, moja ziemi” [Lee, 2022, s. 104]. Wykorzystuje znane, bliskie motywy, pisze np. „Jak jaskółki z ciepłych krajów, tak rozsiani tułacze wracali do rodzinnych Monasterzysk”



Ryc. 2. Okładka *Oczami dziecka* Malki Lee (Warszawa 2022).

[Lee, 2022, s. 132]. W kontekście miasteczka i jego opuszczenia, a raczej – opuszczania, a także i powrotów, należy zwrócić uwagę na dwa inne motywy, przewijające się w tekście: pociąg i ucieczkę. Wspomina: „gdzieś zagwizdał pociąg, daleka zapowiedź mojego domu...” [Lee, 2022, s. 123], a także: „jesteśmy dziećmi z naszego miasta. Widzimy się po raz pierwszy. Urodziliśmy się tam. Wojna wyгнаła nas do różnych miast. [...] Zobaczyliśmy się w wagonie towarowym” [Lee, 2022, s. 129]. Kolej stanowiła środek transportu, ucieczek (np. czarny pociąg) i powrotów [Lee, 2022, s. 54]. Pociągiem jechano do Tłumacza, Stanisławowa, Lwowa, Wiednia, Mikulova, a także Warszawy i Antwerpii, skąd wyjeżdżali do Ameryki: „gdzieś tam w dolinie przejeżdża sapiący pociąg i jak czarny wąż wije się i raptem znika. Pociąg też ucieka z mojego miasta...” [Lee, 2022, s. 141]. I dalej, gorzko pyta i wyznaje: „Dlaczego uciekam z mojego miasta? Przecież jestem przesiąknięta jego cierpieniami. Nie, nie chcę się z nim rozstawać” [Lee, 2022, s. 142]⁶. „Stoję na peronie [...] Lokomotywa sapie. Koła ruszają. Po szynach jeszcze biegnie jakaś postać: moja mama z wyciągniętymi ramionami... Za nią biegnie dziadek Josl... [...] stukot kół zagłusza głos z mojego domu...” [Lee, 2022, s. 143]. Krótkie zdania budują napięcie, podobnie jak wielokropki i pytanie retoryczne. Malka Lee często stosuje je w toku wypowiedzi. Wyraża ból, pragnienia niespełnione nadzieje. Poniżej jeszcze jeden cytat, słowa proroczo aktualne:

Minie zima, nadejdzie wiosna. Pola zakwitną. Z zakrwawionej ziemi wyrosną nowe nasiona, kłosa i ziarna. Drzewa znów się pokryją zielenią. Rzeki zmyje krew. Dniestr spłucze zło z brzegów. Dni będą świąteczne. Ludzie będą dobrzy, wypróbowani we wszelkich potwornościach. I już nigdy więcej nie będzie wojny. Wszyscy ludzie będą się miłować. Ziemia jest ziemia Boga. Z jakiego powodu ludzie biją się na ziemi Boga? Człowiek przecież nie potrzebuje wiele... [Lee, 2022, s. 130]

Karolina Szymaniak zwróciła uwagę na cel dzieła oraz jego trójdzielną strukturę, tak podobną do ksiąg pamięci – licznych zbiorów wspomnień powstających po Zagładzie [Szymaniak, 2022, s. XLVI i nast., s. LV; Adamczyk-Grabowska, Kopciowski, Trzciński, 2009; Gal-Ed, 2016]⁷. Na początku *Oczami dziecka* czytamy:

⁶ Odpowiedź stanowią słowa matki, zwróciła na nie uwagę również K. Szymaniak, cytując we *Wstępie*: [...] mama powiedziała do mnie: „Córeczko, zostaniesz poetką. Masz talent. Musisz uciekać z tego miasteczka. Choć wolałabym raczej oczy sobie wylupić, niż rozstać się z tobą, koroną mego domu. Widzę jednak przed tobą przyszłość. Chcę i obstarzę przy tym, byś pojechała” [Szymaniak, 2022, s. XXV].

⁷ Monasterzyska mają również własną księgę pamięci (do oryginału jednak nie dotarłam): Segal, 1974. Podaje za: Kopciowski, 2008, s. 85; fragmenty przekładu na j. angielski: Klausner, 2014.



Ryc. 3. Monasterzyska od strony Buczacza [BN, sygn. 16815a, pocztówka sprzed 1910 r., nakł. N. W. Hasten].

Moje miasteczko Monasterzyska, gdzie urodzili się moi pradiadkowie, gdzie stała moja kołyska, zostało zniszczone. [...] Dla mnie moje miasto będzie wieczne. Chce je wskrzesić z popiołów i tchnąć moje gorące łzy w te ułamki wydarzeń, o których opowiadała mi mama, by nie zatarły się w mej pamięci, by moje dzieci i kolejne pokolenia wiedziały, skąd pochodzą... [...] Teraz jednak, kiedy wraz ze wszystkimi mieszkańcami mojego miasta rodzinnego pogrążona jestem w żałobie, niech te wspomnienia staną się macewą dla Monasterzysk – mojego miasteczka zamordowanego wraz z moimi bliskimi, całą mą bogobojną rodziną [Lee, 2022, s. 5].

Pierwsza część wspomnień dotyczy życia codziennego w sztetlu, druga – I wojny, a trzecia powojnia. Miłośników Karpat z pewnością szczególnie zainteresują dwie pierwsze części. Wspomnienia stanowią formę upamiętnienia, co, w kontekście narracji kobiecych, pozagładowych i literatury autobiograficznej jako źródła do badań historii Żydów, obszernie i szczegółowo we *Wstępie* omówiła Szymaniak. Wspomnienia Malki Lee stanowią również źródło do badań nad historią dnia codziennego galicyjskiego miasteczka, ich żydowskich i nieżydowskich mieszkańców, praktyk religijnych Żydów, ich zwyczajów, niekiedy wręcz magicznych. Niewątpliwie warto zapoznać się ze wspomnieniami poetki i poetycko odmalowanym obrazem żydowskiego sztetla, miasteczka, którego już nie ma.

Malka Lee
Jam Karpat dziecko jest

Na co mnie pośród ścian i schodów mieszkać?
Na co mnie w kuchni garneczki zmywać?
Gdy we krwi szum morza, wiatru szept –
Jam Karpat dziecko jest.

Cóż robię w mieście z zębatym kołem?
Wszak nieba błękitu ujrzyć tu nie zdołam.
Gdy z polem i lasem zacieśniam swą więź –
Jam Karpat dziecko jest.

Na co mi w suknie odziewać się modne?
Wszak ładne pastusze koszule wygodne,
Na polu zielonym bydła, owiec spęd –
Jam Karpat dziecko jest.

W dłoni mej smukłej sznur solidny trzymam,
Gdy stanie co na drodze – szarpnięcie, ruina;
Nad gór szczyty przez ogień, wiatru świst –
Jam Karpat dziecko jest.

Gdy pasterz zagwiżdże, owieczki swe zgoni,
Zmierzch ciało rozbierze, do snu mnie nakłoni,
Błysk wschodu lśniącego zaprosi znów dzień –
Jam Karpat dziecko jest.

Daj mi namiot przy brzegu, morza dalekiego płat,
Nie zasłaniaj mi słońca, pozwól ujrzeć świat!
Gdy wstaje dzień, gdy nocy kres –
Jam Karpat dziecko jest.

Tłumaczenie: Katarzyna Lisiecka

Icyk Manger
Ojf der stacje Kolomaj – Na stacji w Kołomyi

Na stacji w Kołomyi
Pośród całego tłumu
Stoją zgarbione cienie dwa
Moja babcia i dziadek mój.

Dziadek mówi: „Słyszysz, Szajndel –
A jego oczy płoną –
Nasz wnuczek przyjeżdża w gości,
Lecz jakże go rozpoznamy?”

Skoro gdy Chawa jego kołyskę kolebała
Leżeliśmy już obydwój
Pod trawami, poza szumem wiatru
Po tamtej stronie dróg”.

Babcia się uśmiecha,
A w jej dłoniach drży bukiet kwiatów,
Dziadek mruczy:
„Głupia, po coś je ze sobą brała?”

Babcia odpowiada: „Icyku – kochanie mojej,
Kwiaty zerwałam na polu,
Obecnie moda taka,
By gościa w ten sposób witać”.

Milczą.
[Tylko] lokomotywa gwiżdże [w oddali]
„Czy on nadjeżdża? Czy przyjedzie on?”
I w babcinych chudych dłoniach drży bukiet kwiatów.

„Wnuczek – powiadają – oj-wej!
Ważny taki, bo w jego wierszach
I rymach drży i płacze
Dusza jego mamy”.

Babcia odwraca głowę,
[jakby] czymś zajęta.
Babcia płacze, a w jej dłoniach
Drży [nadal] bukiet kwiatów...

Przekład z jidysz wiersza Mangera był prezentowany 9 czerwca 2019 r. uczestnikom II Spotkań na Pokuciu – Warsztatów Rafajłowskich, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Res Carpathica” w Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławów) i Bystryci (d. Rafajłowa) na Ukrainie. Icyk Manger (1901-1969) to żydowski poeta, tworzący w języku jidysz. Pochodził z Czerniowców, zmarł w Gederze (Izrael). Był więc „dzieckiem Karpat”, podróżującym pomiędzy Bukowiną a Pokuciem, między Czerniowcami a Kołomyją i Stopczatowem oraz Jabłonowem.

Uwagi do przekładu:

1) Tekst: Manger, 1972, s. 244-245.

2) Pozostają przy terminie „stacja” a nie dworzec, gdyż taki był uzus językowy wśród moich krewnych w międzywojniu. Im dedykuję ten przekład: *Pamięci moich dziadków – Agaty, Józefa i Emilii Grzegorzyców*.

3) Tłum – hebr. *eda* – społeczność, wspólnota, ale też *ed/edim* i *eda/edot* świadek/świadkini, świadkowie.

4) Babka Mangera ze strony matki miała na imię Schejndl [Szajndel], dziadek natomiast Itzik [Icik / Icyk]. Mieszkali w Kołomyi [Gal-Ed, 2016, s. 38].

5) Autor wiersza „odziedziczył” imię po przodku, jednakże zgodnie ze zwyczajem imiona nadawano po zmarłych. Jak podaje Gal-Ed, dziadkowie Mangera ze strony ojca Hillela Helfera vel Mangera – Taube i Awrom Helferowie, mieszkali w Stopczatowie koło Jabłonowa (Karpaty Wschodnie) [Gal-Ed, 2016, s. 38].

6) Matką Mangera była Chawe / Eva Wolliner [Gal-Ed, 2016, s. 71-72].



Ryc. 4. Kołomyja, ul. Jagiellońska i dworzec [stacja] kolejowy [BN, sygn. 15083, pocztówka z kolekcji J. Wasylkowskiego].



Ryc. 5. Kołomyja, rzymskokatolicki kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, obecnie cerkiew greckokatolicka pw. św. Jozafata przy ul. Hetmana Mazepy 2 (przed 1939 r. ul. Karpacka), w kamienicy z prawej – sklep Chaima Zimblera.

Bibliografia

1. Źródła drukowane:

- Lee, M., 2022. *Oczami dziecka*, tłum. z jidysz K. Lisiecka, wstęp i opracowanie K. Szymaniak, Warszawa, s. 5, 10, 34, 47-48, 54, 81, 104, 105-106, 123, 129, 130, 132, 141, 142, 143.
- Segal, M. [red.], 1974. *Sefer Monastircz. Macewet zikaron li-kehila kedosza. Monasterzyska. A memorial book*, Tel Awiw.

2. Opracowania:

2.1 Książki:

- Adamczyk-Grabowska, M., Kopciowski, A., Trzciński, A. [wybór, opracowanie i przedmowa], 2009. *Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*, Lublin.
- Gal-Ed, E., 2016. *Niemandssprache Itzik Manger – eine europäische Dichter*, Berlin, s. 38, 71-72.
- Kopciowski, A. [wstęp i opr.], 2008. *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia. Jewish Memorial Books. A Bibliography*, Lublin, s. 85.
- Szymaniak, K., 2022. *Wstęp*. W: M. Lee, *Oczami dziecka*, tłum. z jidysz K. Lisiecka, wstęp i opracowanie K. Szymaniak, Warszawa, s. XII, XIII, XV, XVIII, XXXVI, XLVI, LV, LVIII.

2.2 Internet:

- Klausner, Y. [transl.], [2014]. *The Book of Monasterzyska* [online]. Dostępny w: <https://www.jewishgen.org/yizkor/Monastyriska/Monastyriska.html> [dostęp: 20.12.2023].
- Lee, M., [2023]. *Durch kindersze ojgn* [online]. Dostępny w: <https://zydzi.autobiografia.uni.wroc.pl/durch-kindersze-ojgn/> [dostęp: 20.12.2023].
- Manger, I., 1972. *Ojf der stacje Kolomaj*. W: *Sefer zichron le-kehilat Kolomaj u-ha-swiwa*, red. D. Noy, M. M. Schutzman, Tel Awiw, s. 244-245 [online]. Dostępny w: <https://digitalcollections.nypl.org/items/fa154e20-79c6-0133-9987-00505686d14e> [dostęp: 20.12.2023].
- Norich, A., 2021. *Yiddish Literature in the United States* [online]. Dostępny w: <https://jwa.org/encyclopedia/article/yiddish-literature-in-united-states> [dostęp: 20.12.2023].
- Silberstein Swartz, S., 2009. *Malka Lee*. W: *Shalvi/Hyman Encyclopedia of Jewish Women* [online]. Dostępny w: <https://jwa.org/encyclopedia/article/lee-malka> [dostęp: 20.12.2023].